№ 49

GAZETA PORANNA.

WARSZAWA.

Sobota dnia 20 Lutego 1841 roku.

Piśmiennictwo Krajowe, najtańszy tygodnik literacki w Warszawie razem z Gazetą Poranną przy któréj wychodzi, kosztuje na mies. zł. 2 gr. 20 bez roznoszenia. Kantor główny w Star. Teatrze Nr. 1790.

W mieście dziedzicznem Mrzygłodzie, w Gubernii Krakowskiéj, zostały przywrócone, nadane niegdys temu miastu przywilejem Królewskim z r. 1613 cztery jednodniowe jarmarki, na bydło wszelkiego rodzaju, konie, produkta, wyroby i wszelkie towary krajowe i zagraniczne; takowe jarmarki odbywać się będą corocznie: 1) na dzień św. Mikołaja; 2) na dzień św. Trzech-Króli; 3) na Wniebowzięcie Najświętszéj Panny Maryi; 4) na św. Wojciech. Nadanym również zostaje pomienionemu miastu Mrzygłód jeden targ w każdym tygodniu, w dni Środowe odbywać się mający, z zastosowaniem w téj mierze wszelkich przepisów policyjnych i skarbowych, obecnie istniejących, lub na przyszłość wydać się mających.

Petersburg 30 *stycznia* (11 *lutego*).—Rozkaz dzienny Ministra Wojny, z d. 23 stycznia: »N. Cesarz Jmć raczył rozkazać, ażeby wielkie kołnierze u płaszczów PP. Jenerałów i Oficerów wszelkiego stopnia, miały od małego kołnierza do dołu nie więcéj nad jeden arszyn długości.

»O takiéj woli Monarszéj podaję do wiadomości w wydziale wojskowym, dla należytego spełnienia.

Lwów 13 *lutego*.—Jan Lubicz Pajączkowski, były dziedzic dóbr Czarnego Dunajca, wyznaczył z majątku swojego, dosyć znakomitego, 10,000 rubli srebrem, na wyposażenie lub poprawienie posagu 10 panien, córek samych urzędników ces.-królewskich, a to w 10 równych częściach, to jest: każdéj po 1000 rubli srebrnych, i aby jeszcze za życia patrzył na błogie skutki dzieła swojego; summy te posagowe dla każdéj, z funduszów w depozycie Sądu szlacheckiego na rzecz jego złożonych, w zaufaniu swojego wyboru, do wiernych rąk ojcom natychmiast wydać przekazał. Wybór tego szlachetnego męża padł na córki urzędników tutejszych: Barona Bertrand, Sosnowskiego, Baczyńskiego, Benzy i Broniewskiego.

Londyn 8 *stycz*.—Książę Wellington znowu wrócił do zdrowia i już wcale lekarskiéj pomocy nie potrzebuje; mowią, że dziś wieczór znowu obecnym będzie w izbie wyższéj.

Król belgicki przybył dziś rano ze stałego lądu do zamku Claremont, i zdaje się, że chrzest dziedziczki tronu pojutrze, jako w rocznicę zaślubin Królowéj, miejsce mieć będzie, do czego poczyniono stosowne przygotowania. Dzienniki dzisiejsze nic już przynajmniéj o odwłoce nie wspominają. Dla uświetnienia téj uroczystości, wieczorem dany będzie bankiet w pałacu Buckingham, zaś na giełdzie wielki bal publiczny. Na pierwszy zaproszono członków królewskiéj rodziny, zagranicznych posłów, ministrów gabinetowych i wybór szlachty. Obrzęd chrztu ma się odbyć z wielką wytwornością; w tym celu sprowadzono z Windsor wiele kosztowności, między innemi: głowę tygrysa ze złotym językiem i kryształowemi zębami, zabraną przez hrabiego Cormoallis, Tippo Saibowi, któremu za podnóżek służyła, oraz mały, złoty, drogimi kamieniami nasadzany paw, również indyjską zdobycz. Królowa

belgicka przysłała znaczną liczbę przepysznych sukni z najcieńszych bruxelskich koronek. Czyli Książę Sussex przy uroczystości téj obecny będzie? jest jeszcze wątpliwém z powodu jego słabości.

Dnia 30 stycznia, z rozkazu ministra spraw wewnętrznych, wypuszczono na wolność znanego przywódzcę chartystów, Vincent.

Z Manszestru piszą pod d. 1 *lutego*: »Już od 14 dni robotnicy w wielkiéj kopalni węgla kamiennego w okręgu tutejszym, opuścili robotę, do któréj nie prędzéj wrócili, aż, stosownie do ich żądania, uznano potrzebę powiększenia ich tygodniowéj płacy o 7 szyllingów. Tém zachęceni, znowu żądali podwyższenia płacy o drugie 7 szyllingów, otrzymawszy odmówienie, jeszcze raz pracy zaniechali. Prawie wszyscy robotnicy w Lancashire poszli za tym przykładem, a z tego powodu wiele fabryk robót zaprzestało. Mieszkańcy naszego miasta cierpią mocno dla zimna, nie mają bowiem stosownéj ilości węgli, mianowicie ubóstwo, w godnym politowania jest stanie.

Globe wspomina o mnóstwie egipskich pomników, które Mehmed Ali w ostatnich czasach zniszczyć kazał, dla zgromadzenia materyału na budowę koszar wojskowych, fabryk saletry, bawełny i innych rękodzieł, oraz na wypalanie wapna i t. p. Dziennik wspomniony mówi, że Clot Bej i Dr. Bowring o tych zburzeniach zupełnie przemilczeli, czując się przy téj okazyi, zmuszonym do porównania Mehmeda Alego z panem Thiers, twierdząc, że osobiste sympatye często wywierają wpływ na sposób działania publicznych osób w ważnych okolicznościach. To wyjaśnia niejako gorliwość pana Thiers w popieraniu sprawy Mehmeda Alego. Pod względem smaku oba okazali się barbarzyńcami, gdyż pan Thiers niedawno oświadczył w izbie deputowanych, iż wolałby raczéj, aby płomień pochłonął wszystkie płody sztuk pięknych dawnych i nowych czasów, wszelkie wspaniałe obrazy i malowidła, które Napoleon do Paryża przywiózł, aniżeli, jak to w r. 1815 miało miejsce, aby prawym ich posiadaczom oddane zostały.

Dziennik *Malta Times* umieścił następujący list Admirała Stopford do gubernatora Malty: »Panie! mam honor zawiadomić go, że Mehmed Ali, wydał flottę turecką, odwołał swoję z Syryi i przyjął wszelkie, podane mu przez Sułtana warunki. Port Alexandryi i wybrzeża Syryjskie już wolne są od wszelkiéj nieprzyjacielskiéj demonstracyi ze strony Sułtana i jego sprzymierzonych. R. Stopford.

Według wiadomości z Aten, Francuzi mieli zająć w posiadłość swoją na wybrzeżach Abissynii wyspę *Eyd*, 38 angielskich mil długości i 10 mil szerokości; głoszą, że prócz tego mają tam zamiar założyć punkt handlowy.

Morning post sądzi, według listów z Paryża odebranych, że pojednanie Króla z Panem Thiers, już jest niewątpliwém; wspomniony dziennik utrzymuje także z pewnością, że gabinetowi Soulto-Guizotowskiemu udało się przetrwać prawo o obwarowaniu, lecz że niewątpliwie nie wytrzyma on obrad nad prawém o tajemnych funduszach.

Paryż 9 *lutego*. — Pan Guizot dziś rano miał długą naradę z posłem angielskim. U Pana Odillon Barrot miało miejsce wczorajszego wieczora liczne zgromadzenie deputowanych lewéj strony.

W jednym z tutejszych dzienników czytamy: »Pisma angielskie nie przestają powtarzać, że w skutku prawa o obwarowaniu, Pan Thiers zbliżył się znowu do dworu. Wieści te małe we Francyi sprawiły wrażenie i do dziś dnia niewielką do nich przywięzywano wartość. Mimo to, dziwną jest rzeczą, że *Constitutionnel*, który za czasów ministeryum z dnia 1 marca był organem Pana Thiers, od kilku dni oszczędza Pana Guizot i jego przyjaciół, a pod względem traktatu z Buenos Ayres trzyma stronę ministrów. Z drugiéj strony dziennik *Sporów* w daleko przyjaźniejszych wyrazach mówi o Panu Thiers, i zdaje się uważać kwestyą z téj strony co i poprzedni prezes rady. Lecz zbliżenie się między prezesem rady z d. 1 marca a ministrem spraw

zagranicznych z d. 29 października, dotąd jest niepodobném.

W dzienniku *Emancipacion*, w Tuluzie wydawanym, czytamy pod dniem 6 b. m. »Według wczoraj odebranego listu z Perpignan, parostatek *Sphinx* przywiózł d. 3 b. m. Marszałka Valée do Port-Vendres. Nazajutrz Marszałek udał się do Perpignan.«

Echo de Verone pisze, iż jenerał Bugeaud, który do Excidenil przybył przed odjazdem do Afryki, miał wrócić jeszcze raz do Paryża. Możemy dodać, że nowy Gubernator Algieru, 20 dopiéro w Tulonie oczekiwany, nie przybędzie tam przed 1 marca.

Po dwutygodniowéj przerwie, rozpoczęto znowu przesłuchanie Darmesa i obu indywiduów oskarżonych o współuczęstnictwo w zamachu d 15 października. Zdaje się, że Izba parów niezwłocznie zajmie się tą sprawą. Dla wywiedzenia się czegokolwiek od Darmesa, przyrzeczono mu, że jakikolwiek nań zapadnie wyrok, zawsze on przy życiu utrzymanym będzie.

Głoszą, że ministrowie przedstawią w przyszły czwartek izbie parów projekt do prawa o obwarowaniu stolicy. Wielu nieobecnych w Paryżu parów wezwano do powrotu.

Monitor Algierski zawiéra rozkaz Marszałka Soult, którym jenerał porucznik Schramm, po odjeździe Marszałka Valée, obejmuje tymczasowe dowództwo nad afrykańską armią.

Algier 17 Stycz. W głównéj kwaterze ogłoszono następny rozkaz dzienny: »Żołnierze! Król powołuje mię do Francyi; po półczwarto-letniéj wojnie i trudach, rozłączamy się; lecz nim to nastąpi, chcę wam oświadczyć podziękowanie za położoną we mnie ufność i niesienie pomocy. Od pamiętnego dnia, w którym sztandary wasze na murach Konstantyny zatknąłem, aż do téj pory, przebiegaliśmy całą prawie prowincyę Algieru, a wszędzie oręż wasz był zwycięzki; roczniki historyi afrykańskiéj, przyszłym pokoleniom przekażą pamięć przejścia Bihanu, obrony pod Mazagran, zajęcia Cherchelu, Medeach i Miliany, zdobycia szturmem pagórku Muzaja, bitw w d. 31 grudnia 1834 i 15 Czerwca 1840 i tylu innych godnych chwały spraw, które władzę Francyi w Afryce wzmocniły, a teraz wojny od naszych posiadłości oddaliły. Ale szlachetniejszym jeszcze pomnikiem sławy waszéj pozostaną owe piękne zakłady, owe wspaniałe, na wzór starożytnych Rzymian urządzone drogi. Dopóki Francya Afryką władać będzie, Philippeville, Konstantyna, Cherchel, Blida i Koleah, będą mówiącymi świadkami naszéj odwagi i wytrwałości, i te wszystkie zasługi dla Francyi i jéj osady położyliście wy! żołnierze armii afrykańskiéj.—Miałem nadzieję tych z was, którzy się w ostatniéj, odznaczyli wyprawie, sam doręczyć nagrody, o jakie się dla nich dopominałem; lecz kto inny tyle szczęśliwym będzie, mam bowiem nadzieję, że rząd nie przepomni zasług waszych. Żegnam was żołnierze! może przyjdzie czas, że kiedykolwiek złączy nas znowu to same pole bitwy; a przekonany jestem, że i wówczas potraficie utrzymać godnie sławę Francyi, któréj już od lat 50 z ślepem służę poświęceniem. Marszałek Francyi, Jeneralny Gubernator Algieru. (podp.) Valée.

Marszałek Valée d. 5 b. m. przybył do Perpignau wraz z córką swoją. Sztab jego wylądujе w Marsylyi. — Książęta Nemours i Aumale odjadą do Afryki na początku przyszłego miesiąca.—Już było na d. 20 b. m. wszystko do odjazdu przygotowanem, lecz przeszkodziła temu słabość Księcia Nemours. Książęta 2 miesiące w Afryce zabawią i wrócą na dzień imienin Króla dla znajdowania się na chrzcie hrabiego Paryża.

Poseł Neapolitański naradzał się kilkakrotnie z panem Guizot. Wczoraj miał posłuchanie u Króla. Wysłano do Neapolu wiele kuryerów. Domyślają się, że idzie rzecz o umowę między tymi dwoma dworami.

Zapewniano wczoraj, że pan Baranté zastąpiony będzie przez pana Pontois a ten ostatni przez margrabiego Dalmacyi. Podług tych niepewnych wieści pan Barante ma zostać posłem w Londynie, co przy teraźniejszem po-

łożeniu Francyi względem Anglii niezdaje się być przypuszczalnem.

Monachium 9 *lutego*. Wczoraj po południu o godzinie 3½ w pałacu Książąt Leuchtenberskich miała miejsce uroczystość zaślubin Księżniczki Teodolindy Leuchtenberskiéj z JW. hrabią Wilhelmem Wirtemberskim; obrzędowi temu obecni byli oboje Najjaśniejsi Państwo, owdowiała Królowa, wszyscy Książęta i Księżniczki dworu. Błogosławił według obrzędku katolickiego, proboszcz katedralny Baader, według protestanckiego, dziekan i piérwszy pleban miasta Dr. Böckh. Poczem był obiad na 54 osób, w którym mieli udział dostojni goście. Dziś jest obiad u dworu. Nowozamężni kilka dni tu zabawią.

Wiedeń 16 *lutego*. Wczoraj w południe umarł tu królewsko-saski poseł Baron Uechtritz. Zdarzenie to tak w dyplomatycznych salonach, jako i w całym towarzystwie dało powód smutku. Również śmierć hrabiego Eugeniusza Wrbna, pogrążająca wżałobie wiele piérwszych rodzin, przeszkodziła zabawom mięsopustnym. Bale u dworu zapowiedziane, już miejsca miéć nie będą, z przyczyny słabości cesarzowéj i dwóch synów Arcy-Księcia Franciszka.

ROZMAITOŚCI

Bal na dochód ubogich, pod opieką Towarzystwa Dobroczynności. Szlachetna zawsze Warszawa, szczególniéj tam, gdzie idzie o wsparcie ludzkości cierpiącéj, opuszcza wszelkie zabawy, wieczory *familijne*, zebrania uczone, i t. p., a spieszy tam, gdzie prócz rozrywki może przynieść pomoc nieszczęśliwym. JO. Książę Namiestnik Królestwa, raczył bal otworzyć, a skoro tylko z Gospodynią balu, Księżną Jabłonowską poszedł do tańca, wnet się zjawił długi szereg znamienitych Dam i Męzczyzn, hożych kawalerów, i nadobnych kobiét, prawdziwą zebrania stanowiących ozdobę. Ubiory były rozliczne; kolory panujące trudno oznaczyć; jednakże przyjęto teraz, i nader słusznie, bardziéj skromne niż strojne suknie. Bo nie jedna dziś bella donna, przekonana najzasadniéj, iż nie strój stanowi piękność, że nie suknia tylko jest naszą ozdobą. Dla tego najwięcéj było osób skromnie przystrojonych. Kolor biały, srebrnym połyskiem wiele odznaczał dziewic. Zwracała uwagę wielu atłasowa biała suknia; włosy gładko uczesane, a wśród ich hebanu, przebijały się lśniące szpilki perłowe — i nic więcéj. W prostocie celowała jedna (z dwóch prawie jednostajnych) biała, krepowa, gładko niebieskiém dwakroć garnirowana; wyłożenie także niebieskie, głowa niczém nie upiększana, prócz własnych włosów. A to najlepiéj. Tuż obok, (widać że osoba blisko tamtę obchodząca), była Dama w różowéj atłasowéj sukni, z podobném-że nader gustowném, garnirowaniem i przystrojeniami; ubranie na głowie z Marabo, z pod którego spływała, frendzla z pereł. Suknia w desenie najbardziéj odbijająca, koloru dzikiego, suto garnirowana koronkami, odznaczała się bogactwem i wytwornością; czépek także koronkowy z piórami; na szyi perły z brylantową spinką. Suknia tiulowa na atłasie różowym gładkim, na głowie girlandka z drobnych kwiatków. Śród bogatych i najstrojniejszych sukień, przewyższała inne: morderowa ustrojona koronkami (dentelles de Bruxelles); druga, garnirowana blondynami. Do *prostych* ubiorów, a jednak miłych, należały: suknia biała atłasowa, puszkiem u dołu otoczona; biała terletanowa w deseń, z szarfą białą atłasową i kwiat różowy ze srebrnemi listkami na głowie i takiż bukiet u góry stanika. Suknia karmazynowa z aksamitu niestrzyżonego, obszyta gładko, széroko u dołu i koło gorsu koronką brabanską, piękną, białą; na głowie ubranie z takichże, kosztownych koronek i girlandy; strój najpiękniejszy podobno z gustu. Na różowym atłasie tunika czarna przezroczysta w deseń z falbaną, na głowie czapeczka aksamitna czarna, ozdobiona różową piękną różą.

(art. nadesł.)